

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

15. posiedzenie 6. sesji V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 10. Października 1888.

---

Treść: Spis petycyj. — Wniosek p. Gnoińskiego Wincentego, w sprawie wywłaszczenia gruntów na rzecz dróg. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o powodzi zatorowej w powiatach zachodniej części kraju. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o projekcie Wydziału krajowego dla uzupełnienia obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzescim. Rozprawa jeneralna. Głos p. Kozłowskiego z wnioskiem, Wereszczyńskiego, Uderskiego i sprawozdawcy Popiela. Przyjęcie wniosków komisji. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosków komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego, w przedmiocie popierania kultury krajowej na polu budowli wodnych. — Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji szkolnej z petycji nauczycieli szkoły XI. pospolitej ludowej w Krakowie, o przyznanie im dodatków służbowych. — Załatwienie petycji gminy miasta Kałusza, wniesionej celem uzyskania prawa do wolnego poboru surowicy dla bydła; petycji gminy Kańczugi, o ustanowienie tamże c. k. Sądu powiatowego lub c. k. urzędu podatkowego; petycji p. Ksawery ze Strzałkowskich Kowalskiej, o udzielenie wsparcia dla poratowania zdrowia z zasobów fundacyi ś. p. Stanisława Strzałkowskiego; petycji Hirscha Kossy, dzierżawcy myta na drodze krajowej Dębica - Nadbrzezie, mianowicie na stacyi mytniczej w Brzeźnicy, o przyznanie opustu z czynszu dzierżawnego z powodu nieprzewidzianych klęsk i poniesionych strat; petycji Gitli Bergstein, dzierżawczyni stacyi mytniczych na drodze Dębicko - Nadbrzeziańskiej o opust z czynszu dzierżawnego; petycji Sime Schreierowej, dzierżawczyni myta krajowego w Haliczu i Jezupolu o opust z czynszu dzierżawnego; petycji gminy Koniuszki, w powiecie Rohatyńskim, w sprawie zwrotu nadpłaty konkurencyjnej na budowę drogi Lwowsko-Rohatyńskiej; petycji gminy Krówniki w powiecie Przemyskim, w przedmiocie użycia dochodu z czynszu dzierżawnego za wynajem pastwiska gminnego; petycji Ludwika Jakubowskiego o polecenie wydania mu 100 zł. w. a. rzekomo uchwalonych w Sejmie dnia 21. Października 1881; petycji Rady szkolnej miejscowej w Dolczy Wielkiej, w powiecie Mieleckim, proszącej o zarządzenie odcięcia 2 morgów pola z błonia gminnego dla miejscowej szkoły. — Porządek dzienny 16. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 12. min. 20 w południe.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz, Wład. książę Sapieha i ks. Siczynski.

Obecnych posłów: 124.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Protokół z 13. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono żadnych zarzutów. Protokół z wczorajszego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

#### Spis petycji

wniesionych po dzień 10. Października 1888.

496. Gmina Wołów, przez p. Merunowicza, o zapomogę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
497. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. Wereszczyńskiego, o przyznanie prawa egzekucji politycznej dla kas pożyczkowych gminnych — do komisji gminnej.
498. Wydział powiatowy w Drohobyczu, przez p. Hausnera, w sprawie projektu zmiany ustawy kraj. z 1875. o zniesieniu prawa propinacyi — do komisji propinacyjnej.
499. Komitet c. k. galicyjskiego towarzystwa gospodarczego, przez p. Grosa, jak wyżej — do komisji propinacyjnej.
500. Eugeniusz Stojowski, właściciel dóbr Dąbrowa i Bagienica I., przez p. Męcińskiego, jak wyżej — do komisji propinacyjnej.
501. Tadeusz baron Horoch, Zbigniew Horodyński, Franciszek Konopka, właściciele dóbr, i gminy Zbydniów i Zaleszany w powiecie Tarnobrzeskim, przez p. Stan. Jędrzejowicza, o uwolnienie ich od uiszczania dobrowolnych datków na rzecz budowy drogi kraj. Nadbrzezie-Rozwadów — do komisji drogowej.
502. Jan Tataara, nauczyciel, przez p. Mieroszowskiego, o dadatek za kierownictwo lub

o przekształcenie szkoły w Liszkach na więcej klasową — do komisji szkolnej.

503. Teofil Łastowiecki, nauczyciel, przez p. Ochrymowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
504. Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia w Nowosiólkach, przez p. Hausnera, o subwencyę dla szpitala — do komisji budżetowej.
505. Straż ogniowa ochotnicza w Dynowie, przez p. Gorayskiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.
506. Bursa gimnazjalna imienia ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie, przez p. Adama Jędrzejowicza, o zapomogę — do kom. bud.
507. Jan Lewicki, literat, przez p. Ochrymowicza, o subwencyę na wydawnictwa „Galicyjskiej ruskiej bibliografii“ — do komisji budżetowej.
508. Józefa Rzepecka, przez p. Smolkę, o zapomogę dla córki Pauliny, na kształcenie w muzyce — do komisji budż.
509. Stefan, Leon, Józef i Jan Dydyńscy, przez p. Ochrymowicza, o wsparcie z powodu pożaru — do komisji budżet.
510. Rada szkolna miejscowa w Niepołomicach, przez p. Struszkiewicza, o podwyższenie płac nauczycielom — do kom. szkolnej.
511. Obywatele i mieszkańcy miasta Żółkwi, przez p. Kazimierza hr. Badeniego, o zarządzenie ustanowienia komisarza rządowego do zarządu miasta lub załatwienia sprawy wyborów do nowej Rady gminnej — do komisji gminnej.
512. Hersch Ehrlich, nauczyciel religii izraelskiej w Żółkwi, przez p. Goldmana, o remuneracyę — do kom. szkolnej.
513. Artur Marie, nauczyciel szkoły szermierki we Lwowie, przez p. Gnoińskiego, o subwencyę dla szkoły — do komisji budżet.
514. Wydział powiatowy w Buczaczu, przez p. Władysława hr. Wolańskiego, z petycją gminy w sprawie poboru opłaty od psów — do Wydziału krajowego.
- P. hr. Władysław Wolański. Proszę o głos.
- JE. hr. Marszałek. P. Wolański ma głos.
- P. hr. Władysław Wolański Gdy sprawa ta dotyczy żywo interesów miasta Buczacza i

pobór opłaty gminnej od psów został już przez Radę gminną uchwalony a przez Radę powiatową potwierdzony, a sprawy tego rodzaju zawsze przechodzą przez Wydział krajowy, zatem wnoszę przydzielenie tej sprawy Wydziałowi krajowemu, jako komisji z poleceniem — o ile to możebne, — zdania z niej sprawy jeszcze w ciągu obecnej sesji sejmowej.

JE. hr. Marszałek. Poseł Wolański wnosi odesłanie petycji Rady powiatowej z prośbą miasta Buczacza do Wydziału krajowego jako komisji. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz Adam Jędrzejowicz (czyta ciąg dalszy spisu petycji):

515. Wydział powiatowy w Buczaczu, przez P. Władysława hr. Wolańskiego, z poparciem petycji gminy, o przeistoczenie tamtejszego gimnazjum na 8-klasowe państwowe — do komisji szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Do łaski marszałkowskiej złożony został wniosek. Upraszam p. sekretarza o odczytanie tegoż.

P. sekretarz Adam Jędrzejowicz (czyta):

L. s. 631.

#### Wniosek.

Zważywszy, że obowiązująca ustawa drogowa nie zawiera szczegółowych postanowień co do wywłaszczenia własności nieruchomości, na rzecz drogi publicznej potrzebnej i odnosi się w tym względzie do obowiązujących ustaw i przepisów;

Zważywszy, że według obowiązujących ustaw i przepisów inne władze orzekają o potrzebie budowy i utrzymania dróg publicznych, a inne o potrzebie wywłaszczenia na rzecz tych dróg, co tylko z uciążliwą zwłoką w rozwoju komunikacji jest połączeniem;

Zważywszy, że przy coraz bardziej ożywionym ruchu w budowie dróg powiatowych i gminnych, powyższe niedogodności odczuwać się dadzą;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt do ustawy o wywłaszczeniu na rzecz dróg krajowych, powiatowych i gminnych.

Wnioskodawca:

Wincenty Gnoiński w. r.

E. Uderski, Waygart, Wład. Struszkiewicz, A. Lubomirski, Ks. Sawa, Tadeusz Langie, Wasilewski, Wierzbicki, Jaworski, Czajkowski, Łozifski, M. Rey, Feliks Pławicki, Mazaraki, Stan. Stadnicki, Kapri, W. Sapieha.

JE. hr. Marszałek. Wniosek ten jest dostatecznie poparty, postąpię z nim według regulaminu. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem porządku dziennego jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o powodzi zatorowej w powiatach zachodniej części kraju. (Aleg. 73.) Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Wnoszę odesłanie tego przedmiotu do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego przedmiotu do komisji budżetowej, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o projekcie Wydziału krajowego dla uzupełnienia obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim. (Aleg. 74.) Sprawozdawca p. Popiel ma głos.

Sprawozdawca p. Popiel (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 74.).

P. Jędrzejowicz Adam. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

JE. hr. Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje załączony ./. projekt ustawy o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

2. Sejm przyzwala tytułem pierwszej raty zasiłku krajowego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim dotacyę na rok 1889. w kwocie 45.373 zł.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

Poseł Kozłowski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Nie chciałbym narazić się na to, ażeby mnie Wysoka Izba posądziła, iż w tych sprawach, gdzie idzie o wydatki na kraj spadające, powoduję się jedynie oszczędnością. Przeciwnie, tam gdzie idzie o inwestycje dążące do podniesienia produkcji krajowej, tam chętnie zawsze wotować będę za takimi wydatkami, które za praktyczne i odpowiednie uważać będę. Jako takie uważam, co do rzeczy samej, przedłożenie komisji o obwałowaniu Wisły i Sanu.

Nie jest to twierdzeniem gołosłownem z mojej strony, że nie samymi względami na oszczędność powoduję się w ocenieniu wydatków krajowych, mogę się bowiem powołać na to, że jeszcze przed laty 20 ja pierwszy w Wysokim Sejmie poruszyłem sprawę ochrony przed wylewami rzek, wnosząc interpelację do Wysokiego Rządu w tej sprawie, a wskutek tejże i ponownego poruszenia tej sprawy przezemnie, Sejm ówczesny uchwalił wezwanie do Wysokiego Rządu, dążące do tego samego, do czego dąży dzisiejsze przedłożenie.

Jednak gdy mi teraz przychodzi wotować nad tą sprawą, muszę powiedzieć, że nie jestem wolny od pewnych wątpliwości. Pierwsza z tych wątpliwości, jakie mi się nasuwają, wypływa ztąd, że jak słyhać, komisja gospodarstwa krajowego powzięła uchwałę swoją nie znając planów zamierzonych robót, nie mogąc zbadać o ile te plany są odpowiednie i dostateczne. Mają one się znajdować w Wiedniu. Komisja poprzestała na sprawozdaniu biura technicznego Wydziału krajowego. Nie wątpię, że ono może być o tyle dokładne, o ile w ogóle na wyrachowania techniczne w robotach budowy wodnej dotyczących, na jednostronne przedstawienie techników spuszczać się można, a w sprawach tej doniosłości polegać tylko na pisemne przedstawienie ze strony technicznej, które, jak doświadczenie uczy, bardzo często zawodzi, nie wiem czy nie pociągnięciu kraju na drogę większych wydatków, aniżeli to dzisiaj nam proponowana uchwała uczynić zamierza.

Obawa ta tem więcej we mnie się budzi, jeżeli sobie przypomnę smutne doświadczenie,

które w podobnej sprawie w tak okropny sposób dało się uczuć w Tyrolu. Miałem sposobność widzieć roboty około obwałowania i regulacji rzeki Adygi. Widziałem je zrobione z mistrzowską precyzją przez włoskich robotników, najlepszych do podobnych zadań na całym świecie, dysponujących materiałem najtrwalszym, a jednak przy pierwszej większej powodzi wzburzony element, jak gdyby się chciał urągać i mścić nad rozumem ludzkim, chcącym mu stawiać zapory, nie tylko że całą tę pracę zniszczył, ale na nadbrzeżnych przestrzeniach jeszcze daleko większe niż poprzednio wyrządził szkody.

Wspomnę także o regulacjach na Węgrzech, już nie mówię o regulacji Cisy, ale o regulacjach nad mniejszą rzeką nad Ondawą, a znam ten przedmiot, gdyż kolegując z Węgrami, którzy stoją na czele przeprowadzenia tych robót, wiem z ich opowiadań, z jakimi kosztami i trudnościami mieli i ciągle jeszcze mają do walczenia.

Otóż ze spokojnem sercem wotowałbym za tą ustawą, gdybym był wiedział, że komisya była w tem położeniu, że mogła rozpoznać plany i na podstawie własnego przekonania nam swoją propozycję przedłożyć. Według tego, czy szanowny sprawozdawca lub który z członków komisji te wątpliwości wyjaśni, wotowanie moje wypadnie.

Mam jednak jeszcze inną już nie wątpliwość, ale wprost obawę, wynikającą z wniosków przez komisję stawianych, a mianowicie ztąd, że komisya podzieliła je na dwie części. W pierwszej części wnosi: (czyta):

Sejm przyjmuje załączony projekt ustawy o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Zaś w drugiej zupełnie odrębnej (czyta):

Sejm przyzwala tytułem pierwszej raty zasiłku krajowego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim dotację na r. 1889. w kwocie 45.373 zł.

Otóż doświadczenie z lat poprzednich poucza nas, że zachodziły już wypadki, że zanim ustawa przyszła do skutku i zanim strony obowiązane lub skarb państwa swoje raty wpłaciły, dotacje dozwolone przez Sejm na fundusz krajowy przypadające, zużyte zostały.

Uważałem to za błąd, którego co do przedsiębiorstwa tej doniosłości unikać należy, gdyż roboty takie, gdy raz są rozpoczęte bez dostatecznego kapitału, gdyby były z tego powodu

przerwane, szkodę przynoszą, albo chcąc tej ewentualności uniknąć, bez względu na kosztą wymagane, przez tego kto je rozpoczął, w obecnym wypadku przez fundusz krajowy pokryte i uiszczone być muszą. Otóż nie chciałbym narażać kraj i fundusz krajowy na niebezpieczeństwo, żeby mógł się znaleźć w przymusowym położeniu na wypadek, jeśliby ustawa nie przyszła do skutku dla braku sankcyi, lub jeśliby subwencya ze strony państwa była opóźnioną, albo całkiem nieprzyznaną, rozpoczęte roboty kraj kontynuować i ukończyć ze swoich własnych funduszków by musiał. Z tego powodu pozwalam sobie proponować dodatek do tej ustawy, który w rzeczy samej nic nie zmienia i pod względem tego niebezpieczeństwa daje pewne uspokojenie.

Dodatek ten brzmiałby:

Po słowach: „w kwocie 45.373 zł.“ należy dodać:

„która to kwota wypłacona zostanie dopiero po zlikwidowaniu rat przez fundusz państwowy melioracyjny i powiat Tarnobrzescki przypadających.“

Proszę o łaskawe poparcie tej poprawki i jej przyjęcie.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu?

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński. Pozostawiając sprawozdawcy komisji odpowiedź na uwagi co do okoliczności, że komisya nie miała przedłożonych planów, co do której to okoliczności komisya sama w sprawozdaniu odpowiedziała, zwracam się przeciw wnioskowi i przeciw uwadze, którą ten wniosek spowodował.

Co do myśli samej, której p. Kozłowski broni, aby przed uchwaleniem ustawy robót nie rozpoczynano, nie mam nic do zarzucenia, myśl ta jest trafną. Jako członek Wydziału krajowego zapewnić mogę, że roboty nie będą rozpoczęte bez sankcyi ustawy i przed przyznaniem datku ze strony państwa i powiatu. Obawa ta po takim oświadczeniu, zdaje mi się powinna odpaść.

Co się tyczy samego wniosku to sędzę, że on z jednej strony idzie za daleko. To ma być bowiem przedsięwzięcie powiatowe, powiat bę-

dzie prowadził roboty. Oczywiście dopóki Wydział krajowy nie przekona się, że powiat funduszków jakimi ma się przyczynić, nie zapewnił, natenczas dostatecznym to będzie powodem i koniecznością, aby powiat subwencji krajowej nie dostał i rzeczywiście, dopóki nie zapewni własnych funduszków, niedostanie subwencji.

Dalsza część wniosku p. Kozłowskiego nie jest uzasadniona. Poseł Kozłowski idzie dalej i powiada, że Wydział krajowy nie ma wypłacić subwencji dopóty, dopóki Rząd datku nie wniesie. Zgadzam się z tem, aby Wydział krajowy nie wypłacał subwencji, dopóki Rząd nie zaskanconuje ustawy, lecz aby powstrzymać roboty dopóty, aż Rząd przyrzczonego datku nie wypłaci, to nie jest słuszne, bo Rząd mógłby tą samą miarką mierzyć i powiedzieć, że dopóty nie wypłaci, pokaż krajowa subwencya nie będzie wypłaconą. Zatem myślę, że wniosek idzie za daleko, że krępuje on Wydział krajowy i stawia takie warunki, które nie są zupełnie sprawiedliwe; by gdyby były postawione takie same warunki ze strony Rządu, to do wykonania robót nigdyby nie przyszło. Oświadczając się przeto za myślą w tym wniosku zawartą i przyznając, że kraj nie powinien dać datku dopóty, dopóki Rząd ustawy nie zaskanconuje i datku nie zapewni, nie mógłbym się zgodzić na dalszą część wniosku idącą w każdym razie za daleko.

P. Uderski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Uderski ma głos.

P. Uderski. Jako technik, który od długiego czasu pracuje w sprawach wodnych, sądziłem, że jest moim obowiązkiem projekt, jaki nam przedłożono, wystudować i z wyczerpująco wyrobionem zdaniem stanąć przed Wysoką Izbą. Jednak nie mogłem tego uczynić, z powodu zupełnego braku planów. Sprawozdanie mówi wprawdzie, że plany odesłano do Ministerjum i radca Wydziału krajowego w przemówieniu swoim wspomniał o tem pobieżnie, że ten brak planów w sprawozdaniu został dostatecznie wytłumaczony. Ja sędzę, że nie zostało to wytłumaczone. Jeśli bowiem wszystkie plany poszły do Wiednia, natenczas w Wydziale krajowym zostały kopie lub bruliony i te powinny być komisji lub też mnie na żądanie być wydane. Tymczasem nie zostały mi wydane i nie byłem w możności sprawdzić tego, co jest w sprawozdaniu. W sprawozdaniu komisji jest wspomniane, że wały trze-

ba rozszerzyć od 30—50 cm. Ta wzmianka napełniła mię ogromną obawą, nie mam bowiem podstawy do osądzenia, czy te wały są za silne, czy za słabe, bo brak wszelkich obliczeń. Podług czego komisya sądziła, że te wały trzeba podwyższyć od 0·3—0·5 m.? Zupełnie do tego podstawy nie ma.

Dalej w sprawozdaniu Wydziału krajowego jest wprawdzie poruszona wątpliwość, czy wały nie będą w przyszłości za małe, za niskie, za słabe, co jest zupełną prawdą, bo jeżeli ten namuł który rzeka osadza dziś na tak ogromnem terytorjum, zostanie potem pomiędzy dwoma wałami, to nietylko jest prawdopodobieństwo ale i pewność, że profil rzeki pomiędzy dwoma wałami się zmniejszy i że zajdzie ewentualność te wały pogrubić i podnieść i słusznie o tem sprawozdanie powiada.

Komisya zaś poszła w optymizmie swoim niesłychanie daleko, twierdzi ona stanowczo, że to nie prawda, że nigdy profil zwilżony się nie zmniejszy. A cóż więc się stanie z tym namulem, który osiada na 50 tysiącach morgów? Musi on w profilu zostać a wskutek tego koryto się kiedyś zmniejszy.

W ogóle całe sprawozdanie komisji jest powierzchowne. pobieżne, jest więcej stylistyczne niż cyfrowe i rozumowe. Część winy spada i na Wydział krajowy, gdyż nie przedłożył planów, ale szczególnie ten sposób optymistycznego zapatrywania zarzucam komisji. W innych razach Wydział krajowy postępuje bardzo skrupulatnie, kiedy rzecz idzie o przedłożenie drogowe, o drogę gminną powiatową, bardzo skrupulatnie sobie postępują. Nie dadzą ani 200 zł. póki nie mają planów, obliczeń a w ogóle tego, co rzeczywiście normuje i uwarunkowuje te subwencje pieniężne.

(Przewodnictwo obejmuje Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz).

Tymczasem tu, gdzie idzie o tak ogromne sumy, i jeszcze o rzecz ważniejszą, bo o roboty, które mają zabezpieczyć spokój, życie i mienie tyłu mieszkańców, to komisya postąpiła sobie lekkomyślnie i przedłożył operat bez żadnych planów.

P. Kozłowski. Proszę o głos.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. P. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Po porozumieniu się z szefem departamentu Wydziału krajowego, pozwałam sobie zapowiedzieć zmianę w tym kierunku, że proponuję, aby mój dodatek, wniesiony przezemnie brzmiał:

Po słowach „w kwocie 45.373 zł.“ należy dodać: „która to kwota wypłaconą zostanie dopiero po sankcyonowaniu ustawy i po przyznaniu raty przez fundusz państwowy melioracyjny wpłacić się mającej i po z likwidowaniu raty na powiat Tarnobrzeski przypadającej“.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Kto popiera poprawkę p. Kozłowskiego, raczy rękę podnieść. (Dostateczna ilość). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Popiel. Przedewszystkiem sprawa planów, że ich nie ma! Że planów nie ma, zaiste nie jest to wina komisji gospodarstwa krajowego. Jest to winą tego, że Sejm zwołany został w czasie niezwykłym, w którym jak i p. Uderski przyznać powinien, zwykłe roboty hydrotechniczne są w ciągu i toku.

Trzeba przyznać Wydziałowi krajowemu, że wielkie wysiłki czynił, aby plany na 8. Sierpnia były gotowe a 20. Sierpnia wyszły plany z Namiestnictwa i komisji dostępnymi nie były.

Gdy zastanawiała się komisya nad tym rzekomo wielkim brakiem, naprzód przysłała do przekonania i łatwo bardzo, że komisya hydrotechnikiem nie jest; bo nie jest powiedziane w ordynacyi wyborczej, że trzeba być hydrotechnikiem, aby być posłem. Przypadkiem nie mogłoby być w tej Wys. Izbie ani jednego hydrotechnika, a równie byłaby legalną i mogłaby w tych rzeczach decydować. Sprawa jest taka a taka, na stół przychodzi w komisji gospodarstwa krajowego, załatwioną ona być musi, czy są w komisji technicy, czy nie, tak albo inaczej. To przedewszystkiem, gdyby nawet komisya taka, jak gospodarstwa krajowego jednego lub dwóch specjalistów techników miała w swem gronie, to jeszcze i specjaliści bez udania się na grunt, nie łatwoby mogli skrytykować taki projekt. Ale tu znów trochę za lekko — i bardzo mu to wytykam, — raczył się obejść z komisją gospodarstwa krajowego szan. kolega Uderski, nazywając jej operat po prostu lekkomyślnym. Że to najwięcej sprawozdawcę dotyka — mniejsza o to. Tutaj mojej osoby nie ma; ale prze-

ciwko wyrażeniu podniesionemu protestuję. Takiego wyrażenia na ciało zbiorowe, na część Sejmu, bo tem jest komisya każda, się nie miota a zwłaszcza nie miota bezzasadnie, a tu miotanie jest bezzasadne. Proszę o bruliony rachunkowe projektu, leżą na mojem miejscu. (Przynoszą akta). Czy kolega Uderski sądzi, że ktoś, który nie jest pewnie hydrotechnikiem, ale tylko eksternikiem, nie potrafi z tabel łuków, z tabel projektu rzeki, z tabel projektu wałów prawego lub lewego brzegu i dopływów wszystkich, z tabel bryłowości i t. d., wyrobić sobie wyobrażenia o naturze projektu, o jego dokładności, o tem, czy projekt opracowany jest szczegółowo, czy pobieżnie? Sądzę, że kol. Uderski mi przyzna, iż nie tylko ktoś taki jak ja, który byłem oficerem inżynierii, ale nawet ktoś, kto liznął tylko szkoły realne, już sobie potrafi zrobić wyobrażenie, czy to opracowanie jest zmyślane, czy nie. Gotów jestem na żądanie Wys. Izby czytać i rozbiór jednostek i wymiar i kosztorys i t. d., ale zapowiadam, że gdybym to chciał uczynić, pewnieby Wysokiej Izbie ze cztery posiedzenia na tem zeszyły? Na tych to wszystkich tabelach sprawozdawca i komisya opierała swoją opinię i dlatego wyszła ta opinia zgodnie z opinią Wydziału krajowego. Tu lekkomyślności, proszę Panów nie było! Tu była wszelka usilność, żeby wszelkim dostępnym sposobem, przekonać się, że rzecz jest dojrzała zrobiona a nie pobieżnie.

Teraz co do optymizmu,.. A więc szan. kolega Uderski spodziewa się, że w bardzo bliskim czasie, będziemy musieli wały podwyższać. Otóż idzie o to, co kto nazywa „bardzo bliskim czasem”. Bo jeżeliby kto nazywał bardzo bliskim czasem 80 lub 100 lat — to ja tego bliskim czasem nie nazywam, i sądzę, że jeżeliby nasze pokolenie wały zbudowało, inne pokolenie podwyższyć je może, a to wszystko wtedy, jeśli twierdzenie p. Uderskiego jest w rzeczywistości zgodne. Ale tak wcale nie jest; albowiem mamy niwelacye Wisły i Sanu z 1857 i z 1888 roku. Otóż na przestrzeni całej od ujścia Wisłoki aż do Machnowa, Wisła pogłębiła się o 50 ctm., a że przy ujściu Sanu jest pewne podwyższenie łożyska, tego nikt nie zaprzeczy, lecz z czegoż to pochodzi? Pochodzi to z tego, że ponieważ roboty ubezpieczające brzegi na Sanie, są jeszcze po prostu w stanie rozpoczęcia, pod Zjawieniem pół góry oberwało się w San i zapłynęło powoli aż w ujście Sanu. Dlatego też nikt jednym sło-

wem, nawet poseł Uderski, nie potrafi zaczepić komisji albo sprawozdawcę, albo nawet Wydział krajowy, że niedba się o regulacyi rzek za pomocą tam. Owszem o taką regulacyę rzek za pomocą tam, nadzwyczaj komisya stoi; a że tego w dzisiejszym projekcie nie ma, nie jestto bynajmniej żadnym argumentem do twierdzenia, że komisya sądzi, że jakoby w ogóle jakiegokolwiek tamy niepotrzebne były. Owszem, przyznaje, że są bardzo potrzebne.

Co do obwałowania Wisły i Sanu, to na przeciwko opinii szan. kolegi Uderskiego mamy opinię Wydziału krajowego, Namiestnictwa, Ministerium, Politechniki i opinię innych uczonych; a więc wybaczy szan. p. Uderski, że prędzej na tych wszystkich opinię zgodzić się musiała komisya, a nie właśnie na jego. A gdyby nawet kolega Uderski miał zupełną rację; gdyby rzeczywiście obwałowanie brzegów Wisły i Sanu było o tyle szkodliwym, iżby kolmatacyą łożyska spowodowało, żeby powierzchnia gruntów między wałami się podwyższyła, i żeby profil inundacyjny się zmniejszył, gdyby to wszystko było prawdą: jeszczeby i tak w tym razie obwałowanie niemniej koniecznem było. Bo, Panowie! jesteśmy przecież w położeniu przymusowem, lewy brzeg Wisły jest obwałowanym, a gdybyśmy nie mieli prawego brzegu Wisły obwałowywać, ale łaskawie pozwalać, wodę z lewego brzegu na prawy spychać — no to co do mnie, jako człowieka, byłoby bardzo przyjemnie, bo cały majątek mój mam tam i to nad Wisłą — o ile tu wały będą złe, o tyle ja tam mniej będę narażony, ale inny jest mój obowiązek jako sprawozdawcy, tu sprawa, ale nie ja. (Brawo).

Co do braku cyfr w sprawozdaniu; proszę Panów, na cóż miała komisya gospodarstwa krajowego swoje sprawozdanie cyframi najeżdżać, gdy te cyfry każdy z posłów zupełnie tak samo może czytać w sprawozdaniu Wydziału krajowego! Chybaby komisya gospodarstwa krajowego miała inne zdanie, różniła się w zapatrywaniach i mogła wykazywać Wydziałowi krajowemu: tu i tu się zmyliłeś, tak a tak rzecz się nie ma; wtedy cyfry byłyby uzasadnione, inaczej byłoby czystą repetycyą tego, co sprawozdanie Wydziału krajowego obszernie i gruntownie motywuje.

Spytał p. Uderski, czemu komisya jedną tylko właściwie techniczną zrobiła uwagę, bo zresztą szła niewolniczo za projektem Wy-

działu krajowego, mianowicie co do przerobienia nowych wałów o 30—50 centymetrów.

Jeżeli wolno się szanownemu posłowi Uderskiemu chwalić, że jest hydrotechnikiem, to mnie wolno powiedzieć, że jestem Powiślaninem. Nad brzegami Wisły i Sanu przez 20 ostatnich lat gospodaruję, od lat 12 jestem prezesem komitetów wałowych na przestrzeni siedmiomilowej wałów wiślanych. Znam więc rzekę dość dobrze, przy każdej wielkiej wodzie dniem, a czasem i nocą na wałach stać muszę z obowiązku mego. Otóż te skromne 30—50 centymetrów, nietylko dlatego położyłem, że tam mają być nowe wały, bo każdy rozumie, że każdy nowy wał potrzebuje być grubszy niż dawny, by był równie mocny jak dawniejszy. Ja bym wolał pewnie metr grubości dołożyć nowym wałom, ale bać się musiałem, czy w granicach kosztorysu da się to zamknąć. Proszę Panów! darmo hydrotechnik wyrównuje równoległe do powierzchni rzeki zestylenie wału, woda robi wielkie niespodzianki np. wał stosunkowo do powierzchni rzeki wyrównany, przychodzi woda wielka i nagle pokazuje się, że na pewnej przestrzeni woda już się przez koronę wału przelewa, a zaraz później jeszcze łokieć wału wystaje. Cóż się stało? Oto tamę regulacyjną na pewnej przestrzeni wody spiętrzą. W takich nagłych razach nie ma czasu ziemi z kądinąd brać, bo i przecież nigdzie ziemi nie ma, tylko błoto i wtedy się wał wałem sztukuje i na to owych 30—50 cm. żądało się.

Co do p. Kozłowskiego, tu jego pierwotny wniosek znaczyłyby tyle, co odrzucenie całego projektu; Rząd bowiem jest możniejszy i nigdy nie da Rząd pierwej pieniędzy nim je da Wydział krajowy; zatem pieniędzy a więc i robót nie byłoby nigdy. Nie ma się co o rządowe pieniądze bać; Rząd się z wyasygnowaniem ociąga, ale nigdy nie zalega; gdyby zalegał, to byśmy o tem w Wydziale krajowym wiedzieli a nie słyszemy.

Komisya rzeczywiście zastanawiała się i nad tym finansowym punktem tak samo, jak i nad odległościami, wysokością i grubością wałów i całą stroną techniczną, ale wiedząc iż się technicznej dyskusji w pełnej Izbie wystrzegać należy, nie najeżyła sprawozdania ni cyframi, ni formułkami matematycznymi, i to się posłowi Uderskiemu nie podoba, i dlatego śmiało sprawozdanie komisji nazwał lekkomyślnem!

Ja zasadniczej opozycji przeciw wnioskowi zmodyfikowanemu p. Kozłowskiego nie mam, nie będę za nim głosował, bo nie widzę żadnego powodu, aby te wnioski inaczej były przez Wysoką Izbę traktowane, aniżeli przy innych ustawach tej samej natury.

Wice-Marszałek ks. Metropolita Sembratowicz. Rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusji szczegółowej. Proszę odczytać §. 1 projektu do ustawy.

Sprawozdawca p. Popiel (czyta):

### § 1.

Uzupełnienie obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim ma być wykonane w ciągu lat sześciu po wejściu w życie tej ustawy, jako przedsiębiorstwo powiatowe, subwencyonowane z funduszu krajowego.

Proszę zaraz o głos do wytłumaczenia tego paragrafu.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Sprawozdawca p. Popiel ma głos.

Sprawozdawca p. Popiel. Plany nie wróciły z Ministeryum, ale Ministeryum dało już wyraz swemu zapatrywaniu co do samej ustawy i co do możliwości dostania subwencji państwowej na to przedsięwzięcie i dlatego właśnie w art. I. proszę o zmianę niezmiernie małą stylistyczną, żeby zamiast wyrażenia „przedsiębiorstwo powiatowe“ było powiedziane „przedsiębiorstwo wymienionego powiatu“. Zdaje mi się, że i Wysoka Izba i komisya zgodzi się na tę małą zmianę.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Upraszam p. sprawozdawcę o odczytanie reszty §§-fów ustawy.

Sprawozdawca p. Popiel. (czyta):

### §. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracji służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1888 preliminarzujący kosztą budowy na 680.600 zł.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją Państwa, w obrębie granic powyższej sumy kosztorysowej.

### §. 3.

Do pokrycia kosztów tej melioracji mają się przyczynić:



a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ust. 2. i §. 4. ustępu 2. a) ustawy z dnia 30. Czerwca 1884. Dz. u. p. Nr. 116 takim samym bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent kosztów;

c) wreszcie powiat Tarnobrzeski resztą preliminowanych kosztów budowy.

#### §. 4.

Zasiłki krajowe i państwowe zarówno jak i datki powiatu Tarnobrzeskiego, mają być uiszczane w czasie budowy w sześciu równych ratach rocznych z góry.

#### §. 5.

Wykonanie robót oraz zarząd funduszu budowy prowadzić ma Wydział powiatowy Tarnobrzeski.

Sposób wykonania przedsięwzięcia i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu też podobnie jak i Wydziałowi krajowemu przyznanym zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsięwzięcia.

Blizsze szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania krajowych i rządowych organów technicznych, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją Państwa.

#### §. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzonym oddzielnym fundusz.

Fundusz ten składać się będzie :

1. z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia wałów ochronnych;

2. z corocznych datków kraju i powiatu Tarnobrzeskiego, o ile koszta konserwacji nie zostaną pokryte dochodem z wałów.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków krajowych i powiatowych na konserwację, administracji funduszu konserwacyjnego, organizacji obrony grobel i innych zarządzeń, potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

#### §. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

P. Adam Jędrzejowicz. Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Jest wniosek na przyjęcie ustawy en bloc. Kto się z tem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa przyjęta. Proszę o przeczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca P. Popiel. (czyta):

#### Ustawa

z dnia . . . . . o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim.

Za zgodą Sejmu krajowego Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy, raczy rękę podnieść. (Większość). Tytuł i wstęp ustawy są przyjęte. Pan sprawozdawca zechce odczytać uchwałę drugą.

Sprawozdawca p. Popiel. (czyta):

2. Sejm przyzwala tytułem pierwszej raty zasiłku krajowego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Sanu w powiecie Tarnobrzeskim dotacją na r. 1889. w kwocie 45.373 zł.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Do uchwały drugiej jest poprawka p. Kozłowskiego. Podam więc osobno pod głosowanie uchwałę w brzmieniu komisji a osobno poprawkę p. Kozłowskiego. P. Sekretarz zechce odczytać poprawkę p. Kozłowskiego.

Sekretarz p. A. Jędrzejowicz (czyta): po słowach: „w kwocie 45.373 zł.“ należy dodać: „która to kwota wypłaconą zostanie dopiero po sankcyonowaniu ustawy i po przyznaniu raty przez fundusz państwowy melioracyjny wpłacić się mającej i po zlikwidowaniu raty na powiat Tarnobrzeski przypadającej.“

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje uchwałę drugą w brzmieniu komisji bez dodatku, zechce rękę podnieść. (Większość.) Uchwała druga jest przyjęta. Kto przyjmuje dodatek p. Kozłowskiego do uchwały drugiej w brzmieniu odczytanem przez p. sekretarza, zechce rękę podnieść. (Wątpliwość). Kto głosuje za poprawką p. Kozłowskiego raczy powstać. (Po obliczeniu). Jest mniejszość. Dodatek p. Kozłowskiego upadł.

Sprawozdawca p. Popiel. Proszę o przyjęcie uchwalonej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. P. Sprawozdawca wnosi przyjęcie uchwalonej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu z uwolnieniem od czytania, raczy rękę podnieść (Większość). Ustawa przyjęta jest w trzecim czytaniu.

Przystępujemy do trzeciego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie popierania kultury krajowej na polu budowli wodnych. (**Aleg. 75.**) Sprawozdawca poseł Sanguszko ma głos.

P. ks. Sanguszko. (Zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu 75.)

Głosy. Prosimy o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Proszę odczytać wnioski.

Sprawozdawca poseł ks. Sanguszko (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 17. Września 1888 L. 39.943 o popieranie kultury krajowej na polu budowli wodnych;

II. Sejm przyzwala na regulację rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6. Października 1882. Rubr. XIII. poz. 155 na rok 1889. następne zasiłki:

a) na regulację Dunajca od mostu krajowego pod Gołkowicami do mostu krajowego pod Nowym Sączem II. rata 2.000 zł.

b) na regulację Raby pod Stadnikami II. rata (ostatnia) 813 zł.

c) na regulację Sanu pod Składem solnym II. rata (ostatnia) 4.150 zł.;

d) na regulację Dunajca pod Rożnowem i Wielką wsią 2.000 zł.

e) na regulację Dunajca pod Janowicami 1.338 zł.;

f) na regulację Dunajca pod Charzewicami 1.869 zł.;

g) na regulację Dunajca pod Wielogłowami i Kurowem, uzupełn. I. rata 610 zł.

h) na regulację Dunajca od mostu pod Melsztynem do Wróblowic I. rata 2.333 zł.;

i) na regulację Dunajca pod Olszynami 2.000 zł.

k) na regulację Dunajca pod Gierową janowicką 1.615 zł.;

l) na regulację Sanu pod Krzywczą 2.300 zł.;

m) na regulację Sanu pod Jabłonicą ruską 2.000 zł.;

n) na regulację Sanu pod Iskaniem 2.667 zł.;

o) do dyspozycji Wydziału krajowego 10.000 zł.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w Rubr. XIII. na rok 1889 aż do końca Marca 1891, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej wyjednał podwyższenie i przedłużenie czasu trwania państwowego funduszu melioracyjnego na dalsze dziesięciolecie do roku 1904.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca poseł ks. Sanguszko (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 17. Września 1888 L. 39.943 o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych;

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje dopiero co odczytaną uchwałę I, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała I. przyjęta.

Sprawozdawca poseł ks. Sanguszk o (czyta):

II. Sejm przyzwala na regulację rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6. Października 1882. Rubr. XIII. poz. 155 na rok 1889. następane zasiłki:

a) na regulację Dunajca od mostu krajowego pod Gołkowicami do mostu pod Nowym Sączem II. rata 2.000 zł.

b) na regulację Raby pod Stadnikami II. rata (ostatnia) 813 zł.;

c) na regulację Sanu pod Składem solnym II. rata (ostatnia) 4.150 zł.;

d) na regulację Dunajca pod Rożnowem i Wielką wsią 2.000 zł.;

e) na regulację Dunajca pod Janowicami 1.338 zł.;

f) na regulację Dunajca pod Charzewicami 1.869 zł.

g) na regulację Dunajca pod Wielogłowa-  
mi i Kurowem, uzupełn. I. rata 610 zł.;

h) na regulację Dunajca od mostu pod Melsztynem do Wróblowic I. rata 2.333 zł.;

i) na regulację Dunajca pod Olszynami 2.000 zł.;

k) na regulację Dunajca pod Gierową ja-  
nowicką 1.615 zł.;

l) na regulację Sanu pod Krzywczą 2.300 zł.;

m) na regulację Sanu pod Jabłonicą ruską 2.000 zł.;

n) na regulację Sanu pod Iskaniem 2.667 zł.;

o) do dyspozycji Wydziału kraj. 10.000 zł.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uchwałę II. zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała II. przyjęta.

Sprawozdawca poseł ks. Sanguszk o (czyta):

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w Rubr.

XIII. na rok 1889 aż do końca Marca 1891, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uchwałę III. zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała III. przyjęta.

Sprawozdawca poseł ks. Sanguszk o (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w drodze konstytucyjnej wyjednał podwyższenie i przedłużenie czasu trwania państwowego funduszu melioracyjnego na dalsze dziesięciolecie do roku 1904.

Wice-Marszałek ks. metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje uchwałę IV. zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała IV. przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji szkolnej z petycji nauczycieli szkoły XI. pospolitej ludowej w Krakowie, o przyznanie im dodatków służbowych. (**Aleg. 76.**) Sprawozdawca p. Zoll ma głos.

Sprawozdawca p. Zoll (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 76.).

Sekretarz poseł Adam Jędrzejowicz. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Proszę odczytać sam wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Dr. Zoll (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nauczycielom starszym szkoły XI. pospolitej ludowej na Dajworze w Krakowie, przyznaje się dodatek służbowy, który nie będzie wliczony do emerytury, a to nauczycielowi kierującemu i jednemu starszemu nauczycielowi w rocznej kwocie 200 zł., dwom innym nauczycielom w rocznej kwocie 100 zł.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, roz-

prawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z porządku następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy miasta Kałusza, wniesionej celem uzyskania prawa do wolnego poboru surowicy dla bydła. Sprawozdawca p. Gross ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Gross (czyta):

L. s. 316/88.

#### Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy miasta Kałusza, wniesionej celem uzyskania prawa do wolnego poboru surowicy dla bydła.

Petycja powyż wskazana jest tylko ponowieniem prośby wniesionej do Wysokiego Sejmu w czasie poprzedniej sesji. Na podstawie powyższej natenczas dnia 11. Stycznia 1887 uchwały, odstępującej prośbę tę c. k. Namiestnictwu do łaskawego uwzględnienia, odniósł się Wydział krajowy do c. k. Rządu, otrzymał atoli odmowną odpowiedź, którą c. k. krajowa dyrekcyja skarbu w dekrete swym z dnia 22. Marca 1887 L. 14.672 tem uzasadniła, iż miasta w zasadzie wykluczone są od wolnego poboru surowicy, że specjalnie prośby miasta Kałusza kilkakrotnie już przez c. k. Ministerstwo skarbu odmownie zostały załatwione, a wreszcie dlatego, iż według ponownego zbadania stosunków, nie zachodzą tamże przepisane wymogi, gdyż mieszkańcy miasta Kałusza nie trudnią się wyłącznie ani też przeważnie chowem bydła, lecz przemysłem i handlem. Przekonawszy się atoli z umieszczonego w ostatnim sprawozdaniu Wydziału krajowego odpisu odezwy c. k. krajowej dyrekcyi skarbu do c. k. Namiestnictwa z dnia 25. Listopada 1887 L. 88.893, że c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem swym z dnia 18. Listopada 1887 r. L. 30.596 licznym gminom w okolicy Wieliczki położonym, na wydawanie względnie pobór surowicy jako środka leczniczego lub prezerwatywnego w razach tych zezwoliło, jeżeli u nich albo w najbliższym sąsiedztwie zaraza się pojawi, lub też jeżeli pasza zebrana przez stronę ubiegającą się o wydanie surowicy, wskutek poszczególnych wypadków elementarnych, jako to: gradobicie, powódź lub długo trwającą snotę tak uszkodzoną została, że używanie takiej do karmienia bydła mogłoby spowodować niebezpieczeństwo choroby względnie wybuch zarazy bydłowej :

Komisya gospodarstwa krajowego w uznaniu, że i gmina miasta Kałusza posiadająca na swym obszarze jedną z pierwszorzędných żup i liczne źródłiska solne, w obec wykazanego w ilości 2.780 sztuk stanu bydła również w wykazanych powyż razach na uwzględnienie zasługuje — wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Petycyę gminy miasta Kałusza, o dozwole nie poboru surowicy dla bydła, odstępuje się c. k. Namiestnictwu do uwzględnienia w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 18. Listopada 1887 L. 30.596.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy Kańczugi, o ustanowienie tamże c. k. Sądu powiatowego lub c. k. urzędu podatkowego. Sprawozdawca poseł Kaszewko ma głos.

Sprawozdawca p. Kaszewko. (czyta):

#### Sprawozdanie

komisji administracyjnej z petycji gminy Kańczugi o ustanowienie tamże c. k. Sądu powiatowego lub c. k. Urzędu podatkowego.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy Kańczugi w Starostwie łańcuckiem naprowadza w petycji swojej, że Starostwo łańcuckie obejmuje w sobie tylko 3 Sądy powiatowe a to: w Łańcucie, Przeworsku i Leżajsku, na które to Sądy przypada w przecięciu po 37 gmin i po 39.720 mieszkańców i tylko dwa Urzędy podatkowe w Łańcucie i Leżajsku z ludnością po 59.626 dusz, że zatem ze względu na przeciążenie istniejących Urzędów czynnościami i na wielkie niedogodności dla ludności w stronie południowej powiatu zamieszkałej, okazuje się nagląca potrzeba ustanowienia w Starostwie czwartego Sądu powiatowego lub trzeciego Urzędu podatkowego w Kańczudze, albowiem to miasteczko liczące 229 domów i 2196 mieszkańców najdogodniejszym byłoby dla 24 gmin na południowej stronie w górzystej okolicy położonych, a liczących 19.852 mieszkańców. Mieszkańcy tych gmin mieliby do utworzyć się mających urzędów o połowę drogi

do Kańczugi mniej, niż jak obecnie do Przeworska i Leżajska.

Dalej podają petenci, że miasteczko Kańczuga, jest miejscem handlowym, w którym mieszkańcy z gmin okolicznych bydło i wszelkiego rodzaju wyroby pozbywają i posiada na umieszczenie któregośkolwiek z tych urzędów i urzędników obszerne i stosowne budynki.

Te powody jak również i ten взгляд, że mieszkańcy wymienionych przez petentów w dołączonym wykazie gmin, w czasie zbytu swoich produktów w miasteczku Kańczudze, mogliby bez kosztów w jednym z pomienionych urzędów sprawy swoje załatwiać, przemawiają najbardziej za ustanowieniem w tem miejscu c. k. Urzędu podatkowego.

Na żądanie alternatywne petentów, o ustanowienie w Kańczudze c. k. Sądu, stanowczo oświadczyć się nie można, ponieważ w tym względzie dotąd oświadczenia się tak dotyczących gmin i obszarów dworskich, jako też właściwych władz brakuje. Gdy atoli w tak rozległym powiecie Łańcuckim tylko 2 c. k. Urzędy podatkowe istnieją i wskazaniem byłoby ustanowienie trzeciego, przeto komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Kańczugi o ustanowienie c. k. Urzędu podatkowego, udziela się c. k. Rządowi do odpowiedniego załatwienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej:

a) z petycji p. Ksawery ze Strzałkowskich Kowalskiej o udzielenie wsparcia dla poratowania zdrowia z zasobów fundacyi ś. p. Stanisława Strzałkowskiego;

b) z petycji Hirscha Kossy, dzierżawcy myta na drodze krajowej Dębica - Nadbrzezie, mianowicie na stacyi mytniczej w Brzeźnicy, o przyznanie opustu z czynszu dzierżawnego z powodu nieprzewidzianych klęsk i poniesionych strat;

c) z petycji Gitli Bergstein, dzierżawczyni stacyi mytniczych na drodze Dębicko - Nadbrzeziańskiej, o opust z czynszu dzierżawnego;

d) z petycji Sime Schreierowej, dzierżawczyni myta krajowego w Haliczu i Jezupolu, o opust z czynszu dzierżawnego. Sprawozdawca p. Pławicki ma głos.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji p. Ksawery z Strzałkowskich Kowalskiej, o łaskawe udzielenie wsparcia dla poratowania zdrowia z funduszków pozostałych po ś. p. bracie Stanisławie Strzałkowskim.

Wysoki Sejmie!

Zmarły w r. 1879 ś. p. Stanisław Strzałkowski, rodzony brat pani Ksawery Kowalskiej zapisał jej ostatniej woli rozporządzeniem z 18. Stycznia 1871 r. tylko legat w kwocie 400 zł. jako roczną pensję, a cały swój ruchomy i nieruchomy znaczny majątek na publiczną fundacyę imienia Strzałkowskich. W roku 1882 wniosła p. Kowalska, nie mogąc wyżyć z tak małej pensyi do Wys. Sejmu petycję o podwyższenie zaopomogi z tej samej fundacyi o 400 zł. rocznie a w skutek przychylnego załatwienia sprawy tej na posiedzeniu Sejmu d. 12. Października 1882, przyznało jej Wys. Namiestnictwo rozporządzeniem z d. 7. Czerwca 1883 L. 34.997 dodatek dożywotni w kwocie 200 zł. Atoli obecnie będąc obłożnie chorą i przygnieciona starością, liczy albowiem podług załączonej metryki lat 70, nie może wyżyć z rocznej pensyi razem w kwocie 600 zł., prosi więc o łaskawe wsparcie z fundacyi ś. p. brata Stanisława Strzałkowskiego.

Komisya petycyjna z uwagi, że każda fundacya jest uregulowaną statutom odnośnej fundacyi, dalej z uwagi, że jak długo fundacya w życie nie wejdzie, zarządza nią c. k. Rząd, a dopiero po zrealizowaniu przechodzi zarząd tejże na Wydział krajowy; komisji petycyjnej atoli nie jest wiadomem, w jakim stadyum znajduje się w tej chwili cała sprawa fundacyjna ś. p. Stan. Strzałkowskiego, niemniej jakimi w ogóle funduszami dysponuje, wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję pani Ksawery z Strzałkowskich Kowalskiej, o wsparcie z funduszków pozostałych po ś. p. bracie Stanisławie Strzałkowskim, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do odpowiedniego załatwienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu?

(Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Hirscha Kossy dzierżawcy myta na drodze krajowej Dębica-Nadbrzezie, na stacji mytniczej w Brzeźnicy, o przyznanie opustu z powodu nieprzewidzianych klęsk i poniesionych strat.

Wysoki Sejmie!

Hirsch Koss objął na podstawie aktu licytacyjnego z d. 28. Września 1885 dzierżawę myta na drodze krajowej w pow. Ropczyckim na stacji w Brzeźnicy na lat 3 począwszy od 1. Stycznia 1886 do końca Grudnia 1888 za roczny czynsz 1.720 zł. Już w pierwszym roku stracił na tym mycie, bo dochód z takowego osiągał zaledwie 1.738 zł. 30 ct., po strąceniu wydatków zaś w kwocie 389 zł. 50 ct., pozostało li 1.348 zł. 80 ct.

W roku 1887 przybyło mu wprawdzie z powodu dowozu materyału do budowy kolei do 1. Listopada zysku w kwocie 92 zł. 58 ct., atoli mierne to powodzenie ustało prawie całkiem od onego dnia t. j. od chwili otwarcia kolei Dębica-Nadbrzezie, bo już tylko zaledwie kilka fur przez myto w Brzeźnicy dziennie przejeżdża, okoliczności te udowadnia swojemi własnymi rachunkami; udawał się więc kilkakrotnie do Wydziału krajowego z prośbą o przyznanie opustu, lecz zawsze bezskutecznie. Nie pozostało mu zatem nic innego jak ostatecznie udać się do Wys. Sejmu o przyznanie opustu w drodze łaski.

Komisja petycyjna nie przychyłając się do prośby petenta, a to z powodu, iż przez niego nadmienione fakta nie stanowią §§. 17 i 19 kontraktu dzierżawnego objęte i tamże przewidziane wypadki — wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

„Nad petycją Hirscha Kossy, dzierżawcy myta na drodze kraj. Dębica-Nadbrzezie w stacji Brzeźnica, o opust z czynszu dzierżawnego z powodu poniesionych strat, przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

z petycji Gittli Bergstein, dzierżawczyni stacji mytniczej na drodze Dębicko-Nadbrzeżańskiej o opust czynszu dzierżawnego.

Wysoki Sejmie!

Gittla Bergstein wydzierżawiła na lat 3 począwszy od roku 1886 myta na drodze kraj. Dębicko-Nadbrzeżańskiej, mianowicie w stacjach Dąbiu, Brzyskach i Malince oraz w Annopolu łącznie za roczny czynsz w kwocie 2.262 zł. Niestety otwarcie kolei Dębica-Nadbrzezie w roku 1887 tudzież wybudowanie mostu na rzece Wiśłoce pod Mielcem, powodują wielkie straty w pobieraniu dochodów mytniczych na powyż wymienionych stacjach — bo cały ruch wozowy tamtejszej okolicy ustał.

Dzierżawczyni prosi przeto o opuszczenie pewnej kwoty z czynszu dzierżawnego aż do końca trwania kontraktu.

Komisja petycyjna nie widząc dostatecznych powodów do uwzględnienia prośby petentki, bo przytoczone przez nią okoliczności, które zmniejszyć miały dochody mytnicze, nie są objęte §§. 17 i 19 kontraktu uprawniającemi ją do żądania opustu — zamierzona zresztą budowa kolei Dębica-Nadbrzezie, była powszechnie wiadomą rzeczą, a zatem także i petentka jako interesowana o tymże wiedzieć, z czynnikami tym przy wnoszeniu oferty liczyć się powinna była, wnosi przeto:

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

Nad petycją Gittli Bergstein, dzierżawczyni stacji mytniczych na drodze Dębicko-Nadbrzeżańskiej, o opuszczenie pewnej kwoty z czynszu, aż do końca trwania kontraktu — przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, rączy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Pławicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej z petycji Simy Schreier dzierżawczyni myta krajowego w Haliczu i Jezupolu, o opust z czynszu dzierżawnego.

Wysoki Sejmie!

Sime Schreier wydzierżawiła kontraktem z dnia 29. Czerwca 1886 myta w Jezupolu i Haliczu na lat 2 za roczny czynsz w kwocie 3.250 zł. poczynszy od 1. Stycznia 1886 do ostatniego Grudnia 1888. Kilka miesięcy po oddaniu jej myt tych w dzierżawę, zezwolił Wys. Rząd mieszkańcom gminy Jezupola utrzymywanie przeprawy na Dniestrze za pomocą promów, a to jedynie celem ułatwienia tymże dostania się do gruntów swoich, które przez regulację Dniestru od reszty gruntów odcięte zostały. Atoli przewóz ten od chwili zaprowadzenia służy dla przeważnej części ruchu tamtejszego do omijania rogatki w Jezupolu, a częściowo także w Haliczu. Tym sposobem więc ponosi dzierżawczyni ciągle wielkie straty.

Okoliczności te zbadał i stwierdził już Wydział krajowy jeszcze w roku 1886 przez swoje organa i przesłuchanie licznych świadków, w skutek czego przyznał jej reskryptem z dnia 1. Kwietnia 1887 L. 15.822 opust z czynszu dzierżawnego za część roku 1886 w kwocie 1.208 zł. 8 ct. a w roku zeszłym opust za rok 1887 tylko w kwocie 500 zł. która to suma zaledwie 4tą część rzeczywistych strat pokrywa, gdyż frekwencja przez Dniestr na wyżej nadmienionym promie nie tylko nie ustaje, ale owszem ciągle się powiększa. Prosi przeto jako dzierżawczyni myt tych od przeszło 30 lat za które zawsze uczciwie się wypłacała o łaskawy opust, mianowicie za myto w Haliczu i Jezupolu za rok 1888 w kwocie 2.000 zł. Komisya petycyjna z uwagi, że wskutek przez Wys. Rząd gminy Jezupole pod Dubowcami za pomocą promu przez Dniestr dozwolonego i faktycznie zaprowadzonego przewozu, a to poczynszy od Kwietnia 1886 jest możliwym, iż dzierżawczyni Sime Schreier większą szkodę w pobieraniu należitości pobliskiego myta w Jezupolu ponosi; dalej z uwagi, że petentka już dwukrotnie podobne petycje w roku 1887 i 1888 wносиła, które to Wysoki Sejm na 12. posiedzeniu z dnia 15. Stycznia 1887 i 20. posiedzeniu z 16. Stycznia 1888 przychylnie załatwił, i że sytuacja ta do dnia dzisiejszego pozostała niezmienioną — przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Simy Schreier dzierżawczyni myta na drodze krajowej w Jezupolu i Haliczu o opust z czynszu dzierżawnego wskutek w roku

1886 nowopowstałego przewozu promem na Dniestrze pod Dubowcami, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania ewentualnie uwzględnienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej:

a) z petycji gminy Koniuszki, w powiecie Rohatyńskim, w sprawie zwrotu nadpłaty konkurencyjnej na budowę drogi Lwowsko-Rohatyńskiej;

b) z petycji gminy Krówniki w powiecie Przemyskim, w przedmiocie użycia dochodu z czynszu dzierżawnego za wynajem pastwiska gminnego. Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o prośbie gminy Koniuszki w powiecie Rohatyńskim, w sprawie zwrotu nadpłaty konkurencyjnej na budowę drogi Lwowsko-Rohatyńskiej.

Wysoki Sejmie!

Gmina Koniuszki w powiecie Rohatyńskim użala się, iż pomimo zawiadomienia c. k. Starostwa pow. w Bóbrce z 24. Października 1878 L. 7846 a zatem przed laty dziesięciu, że należy się jej zwrot w kwocie 897 zł. 67 ct. w. a. z tytułu nadpłaty konkurencyjnej na koszt budowy drogi strategicznej Lwowsko-Rohatyńskiej przed trzydziestu kilku-łaty od niej ściągniętej, dotąd z tej sumy około 700 zł. odzyskać nie może. Nadto uprasza gmina o zaliczkę z funduszu krajowego w kwocie 700 zł. w. a. na rachunek tej należitości. Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l s. 395, pet. 319 odstępuje się c. k. Rządowi do śpiesznego o ile możności załatwienia, zaś co się tyczy prośby tej gminy o zaliczkę z funduszu krajowego, przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Merunowicz (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Krówniki powiatu Przemyskiego, w sprawie użycia dochodu z czynszu dzierżawnego za wynajęcie pastwiska gminnego.

Wysoki Sejmie!

Gmina Krówniki w powiecie Przemyskim wynajęła pastwisko gminne w obszarze przeszło 75 morgów c. k. eraryum wojskowemu na ćwiczenia dla wojska na lat 10 i przy podpisaniu kontraktu dzierżawnego w Sierpniu 1887 wypłacono pełnomocnikom tejże gminy naraz dwuletni czynsz w kwocie 3.021 zł. 60 ct. w. a. za lata 1886 i 1887.

Rada gminna w Krównikach postanowiła uchwałą z 18. Sierpnia 1887 użyć z powyższej kwoty 1.802 zł. 96 ct. w. a. na opłacenie podatków za pojedynczych gospodarzy — zawiadając równocześnie o tej uchwale Wydział Rady powiatowej w Przemyśle. Resztę zaś w kwocie zł. 1.218 ct. 64 w. a. postanowiono zużytkować na ogólne potrzeby. Wydział powiatowy reskryptem z 8. Października 1887 L. 1277 a później znów rozporządzeniem z 1. Lutego 1888 L. 83 uznał wspomnianą powyżej uchwałę Rady gminnej w Krównikach za sprzeciwiającą się postanowieniu §§. 44 i 55 ust. gmin. wzbronił wykonania tejże uchwały, a nadto 1) zasądził naczelnika gminy Dmytra Bulika na grzywnę w kwocie 20 zł. w. a. 2) uczynił wniosek o zawieszenie go w urzędowaniu, 3) uczynił go odpowiedzialnym za straty, które z tego powodu gmina Krówniki ponieść mogłaby. Gdy zaś Rada gminna w Krównikach ponowiła 7. Listopada 1887 uchwałę swoją w pomienionej sprawie z 18. Sierpnia tegoż roku wbrew zakazowi Wydziału powiatowego, Wydział powiatowy uczuł się zniewolonym uczynić wniosek o rozwiązanie tejże Rady gminnej. C. k. Starostwo w Przemyśle dzielając w zupełności zapatrywanie Wydziału powiatowego, orzeczeniem z 21. Lutego 1888 L. 3811 unieważniło sporne uchwały Rady gminnej w Krównikach z 18. Sierpnia i 7. Listopada 1877 i zastosowując rygor §. 105. ust. gm. zabroniło dalszego wykonania tychże uchwał, naczelnika gminy Dmytra Bulika zasuspendowało w urzędowaniu, zaś akta przeprowadzonego dochodzenia przedłożyło Prezydium c. k. Namiestnictwa z wnioskiem o rozwiązanie Rady

gminnej w Krównikach. Gmina Krówniki zwróciła się do Wydziału krajowego z uzaleniem przeciwko temu postępowaniu Wydziału powiatowego w Przemyśle. Wydział krajowy zażądał od Wydziału powiatowego w Przemyśle wyjaśnień i na podstawie otrzymanego sprawozdania oświadczył reskryptem z 9. Czerwca 1888 L. 19.910 iż nie może się wdawać w merytoryczne rozstrzygnięcie zażalenia Rady gminnej z Krównik, ponieważ nie zostało ono wniesione w wolnym do rekursu terminie 14-dniowym — że jednak w ogólności Rada gminna w Krównikach nie ma słuszności, gdyż dochód gminny, jakim właśnie jest czynsz uzyskany z pastwiska gminnego, nie może być użyty na cele prywatne członków gminy. Otóż udaje się obecnie gmina Krówniki do Wysokiego Sejmu z prośbą, ażeby nie ściągano z niej w drodze egzekucji kwoty 1802 zł. 96 ct. w. a. użytej z pobranego od c. k. eraryum wojskowego czynszu dzierżawnego za wynajęcie pastwiska gminnego na plac ćwiczeń dla wojska, na opłacenie podatku za pojedynczych członków gminy. Zdaniem komisji petycyjnej, w rozpatrywaniu tego wypadku rozdzielić wypada ściśle stronę przedmiotową sprawy od formalnej. Co się tyczy pierwszego względu t. j. ze stanowiska przedmiotowego, wypada tu poczytywać za miarodawcze postanowienia §. 68. ust. gminnej, gdyż chodzi tu o sposób użytkowania ze wspólnego pastwiska gminnego. §. 68. orzeka: iż co do tego „komu i w jakim rozmiarze służy udział w pożytkach z dobra gminnego, trzymać się należy dotychczasowego niezaprzeczonego zwyczaju“.

Dotychczasowym przez nikogo niezaprzeczone zwyczajem w użytkowaniu pastwiska gminnego w Krównikach było prawo paszenia bydła swojego na temże pastwisku przez członków gminy.

W skutek wydzierżawienia pastwiska na plac ćwiczeń dla wojska, prawo to doznaje uszczerbku, ponieważ wedle warunków kontraktu z c. k. Dyrekcyą inżynierii wojskowej zawartego, w porze ćwiczeń, bydła na tym gruncie paść nie wolno. Członkowie gminy muszą je przeto w tej porze utrzymywać w stajni, albo paść na własnych gruntach. O tyle przeto kaźden z nich z osobna doznaje uszczerbku w przysługującym mu prawie użytkowania ze wspólnego pastwiska gminnego, a umówiony z c. k. Skarbem wojskowym czynsz dzierżawny ma poniekąd cechę zbio-



rowego ekwiwalentu za swe uszczuplenie prawa przysługującego pojedynczym członkom gminy dla prywatnego ich pożytku i wygody. W przewidywaniu podobnego wypadku, stanowi też końcowy ustęp §. 68. ustawy gminnej — że „nadwyżka z dochodu z dobra gminnego pozostająca po zaspokojeniu osób uprawnionych, wpływa do kasy gminnej“.

Z tego wynika, iż uprawnieni do użytkowania z pastwiska wspólnego w Krównikach t. j. pojedynczy członkowie tejże gminy niewątpliwie mają rację, żądając zaspokojenia z czynszu dzierżawnego za wynajęcie tegoż pastwiska — za uszczerbek w ich dogodnościach gospodarskich z powodu zamiany owego pastwiska na plac ćwiczeń dla c. k. wojska.

Uchwały Rady gminnej w Krównikach w tym przedmiocie powzięte na posiedzeniach z dnia 18. Sierpnia i 7. Listopada 1887 ze stanowiska orzeczeń §. 68. ust. gminnej nie zupełnie wydają się nieuzasadnionemi. Faktu tego nie osłabia, nawet i ta okoliczność przytoczona w sprawozdaniu Wydziału powiatowego, że obecnie ustały opłaty pastwiskowe w Krównikach, bo gdy raz uzna się za słuszną pretensję uprawnionych do zaspokojenia za uszczerbek ich praw do użytkowania z dobra gminnego — to kwestya, czy to wynagrodzenie jest mniej lub więcej hojnym, ma już podrzędne znaczenie, nie ma ona znaczenia zasady, ale jest rzeczą obrachunku. Inaczej jednak przedstawia się rzecz ze stanowiska formalnego — petycja gminy Krówniki stoi obecnie tylko w obec prawomocnego orzeczenia Wydziału powiatowego w Przemyślu z 1. Lutego 1888 L. 83.

Sejm jako ciało ustawodawcze nie jest instancją do orzekania w konkretnych wypadkach, które w przepisany toku stanowią przedmiot urzędowania właściwych władz wykonawczych.

Zważywszy jednak, iż na mocy postanowienia §. 98. ustawy gminnej, nowela z 15. Lutego 1883 (Dz. ust. kr. Nr. 59) do Sejmu należy najwyższy nadzór nad sprawami dotyczącymi majątków i dobra gminy — a przeto Wysoka Izba niewątpliwie jest powołaną do wydania w sprawie o której mowa, władzom wykonawczym dyrektywy:

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Ls. 394/p 318 odstępuje się Wydziałowi krajowemu do ścisłego zbadania obje-

tego nią zażalenia gminy Krówniki i odpowiednie załatwienia.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej:

a) z petycji Ludwika Jakubowskiego, o polecenie wydania mu 100 zł. w. a. rzekomo uchwalonych w Sejmie dnia 21. Października 1881;

b) z petycji Rady szkolnej miejscowej w Dolczy Wielkiej, w powiecie Mieleckim, prosiącej o zarządzenie odcięcia 2 morgów pola z błonia gminnego dla miejscowej szkoły. Sprawozdawca p. ks. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński. (czyta):

#### Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o petycji Ludwika Jakubowskiego, o polecenie wydania mu 100 zł. rzekomo uchwalonych w Sejmie dnia 21. Października 1881.

#### Wysoki Sejmie!

Petent Ludwik Jakubowski domaga się od Wysokiego Sejmu polecenia, ażeby mu Wysoki Wydział krajowy wydał sumę 100 zł. rzekomo uchwaloną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 21. Października 1881. Petent przytacza w podaniu swem dowody niczem nie uzasadnione, Wysoki Sejm bowiem, uchwałą z dnia 21. Października 1881 przekazał wprawdzie wszystkie petycje w Izbie niezadowolone Wydziałowi krajowemu z upoważnieniem do załatwienia — jeżeli uzna za stosowne, podług sprawozdania komisji a tem samem i prośbę Ludwika Jakubowskiego.

Wprawdzie komisya petycyjna wierząc na słowo petentowi — a więcej jeszcze ze względów humanitarnych — nie badając w zupełności, czy powołanie się petenta na to, iż służył w r. 1831. w szeregach wojsk polskich jest prawdziwe, przygotowała wniosek na udzielenie petentowi zapomogi w sumie 100 zł. atoli Wydział krajowy na pełnem posiedzeniu Rady dnia 25. Listopada 1881 r. odrzucił petycję p. Jakubowskiego motywując, iż dołączone świadectwo wystawione przez p. Kwiecińskiego nie przedstawia żadnego autentycznego dowodu, czy rzeczywiście podający petycję Jakubowski służył w szeregach polskich w r. 1831.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł Jakubowski zażalenie na ręce p. Marszałka pod dniem 29. Listopada 1884 L. 62752.

Wydział krajowy pismem z dnia 3. Grudnia 1884 odrzucił ponownie petycję Jakubowskiego odsełając go do Towarzystwa Opieki weteranów polskich z r. 1831.

Niezrażony ponowną odmową, petent udał się do Wys. Sejmu z tą samą prośbą i zażaleniem na Wydział krajowy w r. 1887. Atoli bezskutecznie.

Wysoki Sejm bowiem na wniosek komisji petycyjnej przeszedł uchwałą powziętą na 15. posiedzeniu z dnia 20. Grudnia 1887 nad petycją petenta do porządku dziennego. Zważywszy tedy, iż petent nie uzasadnia niczem swej prośby, owszem niewytłumaczoną niczem natarczywością, usiłuje tylko od Wysokiego Sejmu wyłudzić datek, na jaki w zupełności nie zasługuje:

Komisja petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Ludwika Jakubowskiego przechodzi się do porządku dziennego.

Wice-Marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto wniosek komisji przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

(JE. hr. Marszałek obejmuje napowrót przewodnictwo).

Sprawozdawca p. ks. Kopyciński. (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej, z petycji Rady szkolnej miejscowej w Dolczy Wielkiej w powiecie Mieleckim, o zarządzenie odciążenia 2 morgów pola z błonia gminnego dla miejscowej szkoły.

Wysoki Sejmie!

Dnia 16. Września 1878 r. Zwierzchność gminna w Dolczy Wielkiej, uchwałą swą pod Ł. 72., zapisała na własność miejscowej szkole dwa morgi pola dla użytku nauczyciela.

Uchwałę tę zwierzchności gminnej, zatwierdził Wydział Rady powiatowej Mieleckiej pismem z dnia 25. Września 1886 L. 1504 Rada szkolna okręgowa również nakazała rozporządzeniem z dnia 7. Marca 1887 L. 279 i drugim rozporządzeniem z dnia 22. Kwietnia 1887 L. 441 Zwierzchności gminnej w Dolczy Wielkiej, ażeby owe dwa morgi pola dla szkoły miejscowej od-

stąpiła, o co się Rada szkolna miejscowa bezustannie upomina.

Wszystkie te uchwały i zabiegi pozostały aż do dnia dzisiejszego bez skutku z powodu agitacji pewnego włościanina.

Zważywszy, iż miejscowa Rada szkolna z całą energią domaga się w petycji swej oddania dwóch morgów pola szkole miejscowej; zważywszy, iż uchwała zwierzchności gminnej została zatwierdzoną przez Wydział powiatowy i egzekwowaną przez Radę szkolną okręgową — zważywszy, iż z powodu bezsilności Rady szkolnej miejscowej, butność Zwierzchności gminnej wzmagą się.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycję Rady szkolnej miejscowej w Dolczy Wielkiej, odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia“.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 12. w południe.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

Porządek dzienny

16. posiedzenia, 6. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Czwartek dnia 11. Października 1888 o godzinie 12. w południe.

1. Sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na pobór 42% dodatku do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Smółka.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Wincen-tego Gnoińskiego w przedmiocie uchwalenia ustawy o wywłaszczeniu na rzecz dróg krajowych, powiatowych i gminnych.
3. Sprawozdanie komisji górniczej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Sprawozdawca poseł Skrzyński.

4. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego co do petycji gmin Rybotycze i innych piętnastu gmin powiatu

Dobromilskiego, względem ustanowienia w Rybotyczach nowego c. k. Sądu powiatowego.

Sprawozdawca p. Lenartowicz.

5. Sprawozdanie komisji prawniczej:

- a) z petycji gmin Zalipie i Podlipie, o wyłączenie ich z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żabnie i przydzielenie do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowej;
- b) z petycji reprezentacji gminnej Krakowiec i obszaru dworskiego, o pozostawienie c. k. Sądu powiatowego w Krakowcu;
- c) z petycji gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowej, o wyłączenie tej miejscowości z okręgu c. k. Starostwa i c. k.

Sądu powiatowego w Ropczycach i c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie, a przyłączenie jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie, c. k. Starostwa i c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie;

- d) z petycji obszaru dworskiego i gminy Laszki Związane, o wydzielenie ich z powiatu sądowego i politycznego Rudki, a przydzielenie do powiatu sądowego i politycznego w Mościskach.

Sprawozdawca p. Lenartowicz.

JE. hr. Marszałek. Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 35 po południu).

